



**You have downloaded a document from  
RE-BUS  
repository of the University of Silesia in Katowice**

**Title:** Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej : stan kompatybilności czy konkurencyjności

**Author:** Andrzej Bisztyga

**Citation style:** Bisztyga Andrzej. (2011). Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej : stan kompatybilności czy konkurencyjności. "Przegląd Prawa Konstytucyjnego" (2011, nr 3, s. 179-189).



Uznanie autorstwa - Użycie niekomercyjne - Bez utworów zależnych Polska - Licencja ta zezwala na rozpowszechnianie, przedstawianie i wykonywanie utworu jedynie w celach niekomercyjnych oraz pod warunkiem zachowania go w oryginalnej postaci (nie tworzenia utworów zależnych).



UNIWERSYTET ŚLĄSKI  
W KATOWICACH



Biblioteka  
Uniwersytetu Śląskiego



Ministerstwo Nauki  
i Szkolnictwa Wyższego

**Andrzej Bisztyga<sup>1</sup>**

## **Europejska Konwencja Praw Człowieka a Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej – stan kompatybilności czy konkurencyjności?**

### **I.**

Wedle założeń doktrynalnych konstytucja państwa powinna obejmować następujące zagadnienia: określenie podmiotu władzy najwyższej – suwerena, zasady naczelne konstytucji, katalog wolności i praw jednostki oraz ich gwarancje, zasady organizacji i funkcjonowania władzy publicznej oraz tryb zmiany konstytucji. Konstytucję państwa regulującą wszystkie te elementy określamy jako konstytucję pełną. To ustalenie stanowi wypadkową długotrwałego i złożonego procesu rozwoju konstytucjonalizmu i teorii konstytucji. Można rozważać, czy kolejnym etapem tego procesu będzie i czy w ogóle powinno być ustanowienie konstytucji europejskiej jako aktu o najwyższej mocy prawnej w Unii Europejskiej, aktu o treści analogicznej do wyżej przedstawionej, to jest klasycznej treści krajowej ustawy zasadniczej. W moim przekonaniu w najbliższym czasie nie należy oczekiwać realizacji takiego kompleksowego, konstytucyjnego projektu. Nie oznacza to jednak, że zjawisko konstytucjonalizacji prawa europejskiego się nie dokonuje. Otóż ma ono miejsce i w różnych segmentach prawa jest realizowane z różną i zmienną intensywnością.

Proces czy zjawisko konstytucjonalizacji prawa europejskiego nie przebiega w sposób, który stanowi proste odzwierciedlenie procesu konstytucjonalizacji na gruncie krajowym. Podobnie sama Unia nie stanowi odpowiednika tradycyjnego państwa, jest ona tworem bezprecedensowym. Natura

---

<sup>1</sup> Autor jest doktorem habilitowanym w Katedrze Prawa Konstytucyjnego Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach.

zjawiska konstytucjonalizacji prawa europejskiego nie jest zatem tożsama z krajowymi, wewnętrznymi procesami konstytucjonalizacyjnymi.

Niemniej jeżeli dochodzi już do fragmentarycznej konstytucjonalizacji czy para-konstytucjonalizacji prawa europejskiego, to dokonuje się ona także w obszarach tradycyjnie stanowiących domenę krajowego prawa konstytucyjnego. Bez wątpienia takim obszarem wspólnie i jednocześnie penetrowanym przez krajowe prawo konstytucyjne oraz przez prawo europejskie jest obszar wolności i praw człowieka. Ich standard jest współtworzony z jednej strony przez akty i organy prawa krajowego, w tym przez konstytucję państwa oraz przez jego krajowy sąd konstytucyjny, oraz z drugiej strony przez traktaty europejskie oraz organy sądowe ustanowione przez te traktaty dla ochrony wolności i praw człowieka, to jest Europejski Trybunał Praw Człowieka (ETPC), a także Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej (TSUE).

## II.

Doceniając inicjatywy Unii Europejskiej w obszarze praw człowieka, należy stwierdzić, że to w pierwszej kolejności traktaty Rady Europy dotyczące praw człowieka – a zwłaszcza Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności<sup>2</sup> (EKPC) – przesądzały o kształcie prawnocząłowieczej, europejskiej przestrzeni prawnej. Aktem, który niemal niepodzielnie dominował w europejskiej przestrzeni prawnej w kształtowaniu standardów praw człowieka, była – i jak sądzę wciąż jest – Europejska Konwencja Praw Człowieka Rady Europy. Jej postanowienia twórczo interpretuje Europejski Trybunał Praw Człowieka.

Za element dorobku europejskiej kultury prawnej oraz za prawnie doniosłą wartość uważam stworzenie ustabilizowanych relacji między Konwencją i Trybunałem Praw Człowieka z jednej strony a krajowymi porządkami prawnymi państw – stron Konwencji – z drugiej strony. Uwaga ta dotyczy zarówno państw o długim stażu jako strony Konwencji, jak i państw Europy Środkowej, które przystąpiły do Konwencji w latach 90., to jest w konsekwencji demokratycznych przemian zapoczątkowanych w Polsce w 1989 r. Co więcej, ugruntowany autorytet Konwencji i orzecznictwa strasburskiego Trybunału spowodował, że Konwencja jest określana w literaturze jako

<sup>2</sup> Dz.U. 1993 Nr 61, poz. 284.

konstytucyjny akt porządkujący europejski porządek publiczny<sup>3</sup>. Zaznaczmy, że to dzięki obowiązywaniu Konwencji oraz jej dynamicznej interpretacji realizowanej przez ETPC, „europejska zgoda” co do sposobu pojmowania na gruncie krajowym wolności i praw gwarantowanych Konwencją stanowi czynnik sprzyjający rozważaniom o idei europejskiej konstytucji<sup>4</sup>. Wierzę, że ta idea pozostaje żywa.

O żywionym przez Unię Europejską uznaniu dla znaczenia EKPC w Europie świadczą odpowiednie postanowienia Traktatu o Unii Europejskiej z 1992 r. Zawiera on odniesienia do EKPC, stanowiące między innymi, że Unia Europejska respektuje podstawowe prawa zagwarantowane w EKPC i prawa wynikające z tradycji konstytucyjnych, wspólnych dla państw członkowskich, jako ogólne zasady prawa Wspólnot. Należy również podkreślić znaczenie precedensowego orzecznictwa Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości odwołującego się do Konwencji i orzecznictwa ETPC<sup>5</sup>.

### III.

Polityczne rozstrzygnięcia, zapadłe w decyzyjnych gremiach Unii Europejskiej, nie czynią jednak z Konwencji Praw Człowieka wiodącego aktu, wokół którego miałyby się dokonać swoista konstytucjonalizacja europejskiego prawa praw człowieka. Postanowiono inaczej. Stworzono Kartę Praw Podstawowych Unii Europejskiej (KKP UE, *Charter of Fundamental Rights of European Union*).

Przyjęcie Traktatu Lizbońskiego w 2007 r. zrodziło w debacie publicznej pytania o prawny charakter Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, o jej usytuowanie w europejskim systemie ochrony praw człowieka oraz o jej odniesienia do krajowych porządków prawnych. Karta Praw Człowie-

---

<sup>3</sup> A. Drzemczewski, *The European Human Rights Convention: A New Court of Human Rights in Strasbourg as of November 1, 1998*, „Washington and Lee Law Review” No. 3, 1998, s. 715; M. Herdegen, *Prawo europejskie*, Warszawa 2004, s. 12.

<sup>4</sup> A. Bisztyga, *Ochrona praw człowieka w systemie Rady Europy*, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, *System ochrony praw człowieka*, Kraków 2005, s. 140.

<sup>5</sup> Por. A. Arnall, *The European Union and its Court of Justice*, Oxford 1999, s. 530.

ka Unii Europejskiej nie została włączona do Traktatu Lizbońskiego<sup>6</sup>, jednak mocą jego postanowień i dzięki jego ratyfikacji uzyskała ona status obowiązującego prawa<sup>7</sup>. Jak wiemy, wraz z wejściem w życie Traktatu Lizbońskiego Karta Praw Podstawowych UE uzyskała status umowy międzynarodowej. Niemniej, jak zauważa Jerzy Jaskiernia, do czasu wejścia w życie Traktatu Lizbońskiego jej status był niejednoznaczny. KPP EU nie była zatem umową międzynarodową, nie jest również rozporządzeniem, dyrektywą czy wspólnotową decyzją. Klasyfikowano ją jako deklarację trzech europejskich instytucji, to jest: Parlamentu, Rady i Komisji. Był to zatem rodzaj europejskiego, międzyinstytucjonalnego porozumienia<sup>8</sup>.

Wspominam o tym, ponieważ już od momentu narodzin Karty w doktrynie nie brakowało poglądów przewidujących uzyskanie przez Kartę Praw Podstawowych znacznie mocniejszego statusu. Wedle tych opinii już od momentu jej przyjęcia w Nicei we wrześniu 2000 r. Karta Praw Podstawowych UE miała znaczącą pozycję pośród źródeł prawa wspólnotowego, a zatem nie stanowiła ona jedynie programowej deklaracji<sup>9</sup>. Powoli zyskiwał podstawy pogląd – wzmocniony szeregiem oficjalnych dokumentów – że Karta wiąże instytucje Unii Europejskiej i że stanowi ona jeden z filarów tworzących fundament przyszłej europejskiej konstytucji<sup>10</sup>. W praktyce jej wpływ na działalność unijnych instytucji jest niezaprzeczalny. Już od chwili proklamowania Karty Komisja Europejska stwierdziła, że będzie ją traktowała jako dokument wiążący. Dała temu wyraz między innymi poprzez każdorazowe badanie, czy określone propozycje legislacyjne są zgodne z postanowieniami Karty. Podobnie postępuje Parlament Europejski<sup>11</sup>. Przypominam te fakty, ponieważ dowodzą one, że od samego początku tak w doktrynie, jak

<sup>6</sup> Traktat z Lizbony zmieniający Traktat o Unii Europejskiej i Traktat ustanawiający Wspólnotę Europejską został przyjęty dnia 13 grudnia 2007 r. (Dz.Urz. UE 2007/C 301/1).

<sup>7</sup> Patrz: art. 6 ust. 1 Traktatu Lizbońskiego.

<sup>8</sup> J. Jaskiernia, *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej a Europejska Konwencja o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności – konflikt czy komplementarność?*, [w:] *Karta Praw Podstawowych w europejskim i krajowym porządku prawnym*, pod red. A. Wróbla, Warszawa 2009, s. 177.

<sup>9</sup> V. Zeno-Zencovich, N. Vardi, *Konstytucyjne podstawy europejskiego prawa prywatnego*, „Nowa Europa. Przegląd Natoliński” Nr II (7), 2008, s. 265.

<sup>10</sup> Por. J. H. H. Weiler, *The Constitution of Europe*, Cambridge 1999; A. M. Petroni, *Modelli giuridici ed economici per la Costituzione europea*, Bologna 2001.

<sup>11</sup> R. Wieruszewski, *Rola i znaczenie Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej dla ochrony praw człowieka*, „Przegląd Sejmowy” nr 2, 2008, s. 52–53.

i w praktyce unijnych instytucji, istniała mocna tendencja nadania Karcie mocniejszego statusu prawnego.

Wśród zalet KPP UE wskazuje się między innymi na jej kompleksowy charakter i ujednolicenie pojęć dotyczących praw podstawowych. Należy jednak podkreślić, że nie ustanawia ona własnych środków ani własnej procedury gwarantowanych w niej praw<sup>12</sup>. Ta kwestia przedstawia się zatem zasadniczo odmiennie niż w przypadku EKPC.

Dzisiaj Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej ma rangę traktatu. Stworzenie Karty stanowi wyraz tendencji paneuropejskiej. Dowodzi ono ewolucji Unii Europejskiej od organizmu o celach czysto gospodarczych do ponadnarodowej struktury posiadającej *sui generis* własną konstytucję, w której musi zostać uregulowany status jednostki objętej właściwością Unii. W założeniu Karta Praw Podstawowych ma stanowić swoisty, wewnętrzny *Bill of Rights*, który wyznacza ograniczenia władzy instytucji europejskich. W tej sytuacji mechanizmy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka powinny być postrzegane jako powstrzymywanie z zewnątrz i kontrola działań Unii Europejskiej, jeśli tylko ta przystąpi do Konwencji<sup>13</sup>.

#### IV.

Karta Praw Podstawowych UE dotyczy materii w poważnym stopniu już ukształtowanej w prawie europejskim, to jest praw człowieka. Rodzi to szczególnie istotne pytanie o relacje zachodzące między Kartą a Europejską Konwencją Praw Człowieka<sup>14</sup>. Dla formalnego określenia relacji między Kartą a Konwencją kluczowe znaczenie mają ust. 2 i 3 art. 6 Traktatu Lizbońskiego. Stanowią one, że Unia przystępuje do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, a przystąpienie do Konwencji nie narusza kompetencji określonych w Traktatach. Natomiast prawa podstawowe zagwarantowane w Konwencji oraz wynikające z tradycji konstytucyjnych wspólnych Państwom Człon-

<sup>12</sup> B. Banaszak, *Zalety i wady Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, „Przegląd Sejmowy” nr 2, 2008, s. 14.

<sup>13</sup> I. Justyńska, *Zasada poszanowania praw człowieka w europejskim prawie wspólnotowym*, Toruń 2009, s. 204.

<sup>14</sup> Zagadnienie relacji między ECHR a ChFR EU stanowiło przedmiot dyskusji od samego początku prac nad Kartą. Zob.: K. Lenaerts, *Fundamental Rights in the European Union*, „European Law Review” No. 25, 2000, s. 579.



kowskim stanowią część prawa Unii jako ogólne zasady prawa<sup>15</sup>. Rozmowy w sprawie przystąpienia przez Unię Europejską do Konwencji rozpoczęły się dnia 7 lipca 2010 r. i oczekujemy na ich finalizację. Wydaje się jednak, że czasowy horyzont przystąpienia Unii Europejskiej do Konwencji przedstawia się jako bardziej odległy niż bliski. Jest to proces stosunkowo złożony, zważywszy, że akt przystąpienia Unii Europejskiej do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka wymaga nie tylko jednomyślności państw członkowskich EU, ale również zgody pozostałych państw – stron EKPC<sup>16</sup>.

Przypomnijmy, że już w 1979 r. Komisja Europejska złożyła, ponownie w 1990 r., propozycję przystąpienia Wspólnot Europejskich do Konwencji Praw Człowieka. Jednak Europejski Trybunał Sprawiedliwości, w obawie przed ograniczeniem swoich kompetencji, w słynnej opinii z dnia 28 marca 1996 r.<sup>17</sup>, wydanej w oparciu o art. 300 ust. 6 Traktatu o Wspólnotach Europejskich stwierdził, że według ówczesnego stanu prawa wspólnotowego, Wspólnota nie dysponowała kompetencją w kwestii przystąpienia do Konwencji<sup>18</sup>.

Przez ponad dwadzieścia lat idea przystąpienia do Konwencji Praw Człowieka była podnoszona przez różne ciała Unii Europejskiej, jak również przez jej państwa członkowskie. Podkreślmy, że wspomniana opinia TSUE nie była także powszechnie akceptowana w europejskich gremiach eksperckich. Przeciwnie wobec niej stanowisko, zakładające możliwość ratyfikacji Konwencji przez Unię Europejską, zostało między innymi sformułowane przez holenderską Radę Doradczą do spraw Stosunków Międzynarodowych. Problem sygnalizowała również polska Rada Doradcza do spraw Praw Człowieka przy Ministrze Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej<sup>19</sup>. Z kolei władze Finlandii w 2000 r. wysunęły nawet formalną inicjatywę poprawki

<sup>15</sup> J. Jaskiernia, op.cit., s. 178–179; X. Groussot, *General Principles of Community Law*, „Europa Law Publishing”, Groningen 2006, s. 78.

<sup>16</sup> R. Wieruszewski, op.cit., s. 55.

<sup>17</sup> Opinia Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 28 marca 1996 r. 2/94, Zb. Orz. 1996, s. I-1759.

<sup>18</sup> J. Barcik, A. Wentkowska, *Prawo Unii Europejskiej z uwzględnieniem Traktatu z Lizbony*, Warszawa 2008, s. 249.

<sup>19</sup> *Stanowisko Rady Doradczej do spraw Praw Człowieka przy Ministrze Spraw Zagranicznych*, [w:] *Karta Praw Podstawowych Unii Europejskiej*, Ministerstwo Spraw Zagranicznych, Warszawa 2001, s. 65. Rada ta funkcjonowała w latach 2000–2002 przy kolejnych ministrach spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej: B. Geremku oraz W. Bartoszewskim. W jej skład wchodził: prof. dr hab. B. Banaszak, dr A. Bisztyga, prof. dr hab. B. Gronowska, prof. dr

art. 300 Traktatu o Wspólnotach Europejskich, aby umożliwić Wspólnotom przystąpienie do Konwencji<sup>20</sup>.

## V.

Można powiedzieć, że w europejskim obszarze normowania wolności i praw jednostki sytuacja przedstawia się dynamicznie. Za sprawą Europejskiej Konwencji Praw Człowieka oraz Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej zarysowuje się zjawisko pewnej paralelności czy dwutorowości kreacji europejskiego standardu praw człowieka. Tym bardziej, że w Karcie Praw Podstawowych wydaje się tkwić znaczna potencja. Podmiotowa multicentryczność, czy raczej sądowa dwucentryczność w zakresie kształtowania europejskiego standardu wolności i praw jednostki<sup>21</sup>, może stanowić źródło pewnej obawy. Otóż należy mieć nadzieję, że między obydwoma europejskimi sądami kreującymi europejskie standardy praw człowieka, a to ETPC i TSUE, nie zaistnieje stan rozbieżności linii orzeczniczych albo wręcz stan konkurencyjności obu sądów. Nadzieję tę pokładamy w kooperatywnym nastawieniu obu sądów i ich sędziów, którzy nie powinni tracić z pola widzenia podstawowego celu ich działania, jakim jest działanie na rzecz skutecznej ochrony wolności i praw jednostki. W tej nowej i dynamicznej sytuacji wzajemne respektowanie argumentacji, a w konsekwencji zbieżność czy wręcz jednolitość linii orzeczniczych obu sądów, należy traktować jako prawniczo doniosłą wartość. Tylko takie ich działanie pozwoli na uniknięcie potencjalnych konfliktów między ETPC a TSUE. Przystąpienie przez Unię Europejską do Konwencji Praw Człowieka w założeniu ma zredukować czy wręcz zlikwidować zagrożenie pojawienia się niechcianych podziałów.

W treści Karty zawarte są normy gwarantowane także przez inne traktaty, w szczególności przez Konwencję Praw Człowieka, ale także przez Eu-

---

hab. Z. Hołda, dr K. Motyka, dr H. Nieć, dr M. Nowicki oraz prof. dr hab. R. Wieruszewski jako jej Przewodniczący.

<sup>20</sup> Art. 303 (230) TWE stanowi, że Wspólnota ustanowi wszelkie potrzebne formy współpracy z Radą Europy, patrz: A. Przyborowska-Klimczak, E. Skrzydło-Tefelska, *Dokumenty Europejskie*, t. III, Lublin 1996.

<sup>21</sup> Por.: A. Bisztyga, *Konstytucyjne aspekty multicentryczności systemu prawa*, [w:] *Pluralizm moci a prawa*, Zbornik z medzinarodnej vedeckej konferencie konanej w dnoch 25.–27. marca 2009 v Tatranskej Strbe, pod red. D. Lengyelovej, Bratislava 2009, s. 37.



ropejską Kartę Społeczną i inne<sup>22</sup>. Niestety, porównując katalogi wolności i praw gwarantowanych Kartą oraz Konwencją nasuwa się spostrzeżenie, że problem braku koordynacji norm EKPC i KPP UE nie został w pełni rozwiązany<sup>23</sup>. Zagrożenie to wydaje się narastać zwłaszcza w odniesieniu do zbieżnych postanowień obu aktów: Karty i Konwencji. Czy tak rzeczywiście jest, pokaże zapewne praktyka równoległego stosowania obu aktów przez im właściwe, europejskie sądy, to jest odpowiednio przez TSUE oraz ETPC.

## VI.

Reasumując, obecny stan relacji między konwencyjnym systemem ochrony praw człowieka a systemem ochrony praw człowieka Unii Europejskiej należy zaklasyfikować jako niejednoznaczny. Relacje między obydwooma europejskimi systemami ochrony praw człowieka wydają się nie spełniać wymogów zasady pewności prawa<sup>24</sup>. Tymczasem pewność prawa jest wartością, której respektowanie warunkuje demokratyzm systemu prawnego. Od respektowania zasady pewności prawa uzależniona jest również pomyślność realizacji zadania budowy europejskiej wspólnoty prawa. Pamiętajmy, że budowa europejskiej wspólnoty prawa stanowi „kręgosłup” wielopłaszczyznowej, europejskiej integracji. Byłoby niedobrze, gdyby ten „kręgosłup” doznał rozszczepienia na dwa w pełni niezależne od siebie nurty, to jest na nurt konwencyjny oraz na nurt zakotwiczony w Karcie Praw Podstawowych.

Wobec powyższego należy oczekiwać przystąpienia przez Unię Europejską do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, tak by konwencyjne standardy praw człowieka w całej pełni mogły oddziaływać na Unię Europejską. Brak przystąpienia Unii do Konwencji może stanowić źródło konfliktu. Otóż pozostawienie Unii Europejskiej poza kontrolą Europejskiego Trybunału Praw Człowieka stwarzałoby niebezpieczeństwo dowolności w uwzględnia-

---

<sup>22</sup> Por. G. Michałowska, *Ochrona praw człowieka w Radzie Europy i w Unii Europejskiej*, Warszawa 2007, s. 265.

<sup>23</sup> Por.: zestawienie porównawcze przepisów Karty Praw Podstawowych UE oraz Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, [w:] J. Sozański, *Prawa Człowieka w Unii Europejskiej*, Warszawa–Poznań 2009, s. 160–161.

<sup>24</sup> K. Wójtowicz, *Ochrona praw człowieka w Unii Europejskiej*, [w:] B. Banaszak, A. Bisztyga, K. Complak, M. Jabłoński, R. Wieruszewski, K. Wójtowicz, op.cit., s. 227.

niu jego orzecznictwa<sup>25</sup>. W tym kontekście zaletą przystąpienia Unii do Konwencji jest zapewnienie Unii możliwości obrony swojego stanowiska w postępowaniu przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka w przypadku wniesienia do niego sprawy przeciwko Unii.

Natomiast co się tyczy Karty Praw Podstawowych UE, stanowi ona instrument ochrony praw podstawowych, bezpośrednio związany z Unią Europejską i przez to siłą rzeczy bliższy „sercu” Unii. Należy wyrazić nadzieję, że państwa członkowskie Unii Europejskiej, będące „wielkimi płatnikami” Rady Europy, nie będą osłabiały rzeczywistej pozycji Rady Europy w drodze polityki jej „zerowego wzrostu budżetowego”<sup>26</sup>. Takie nastawienie skutkowałoby redukcją założonej przecież komplementarności działań Unii Europejskiej i Rady Europy w obszarze praw człowieka, a w konsekwencji osłabieniem pozycji Rady Europy. Siłą rzeczy wiązałoby się to z redukcją znaczenia Konwencji Praw Człowieka w europejskim systemie ochrony praw człowieka.

Dzisiaj twórcy Traktatu Lizbońskiego i Karty Praw Podstawowych opowiadają się za dwusegmentowością europejskiego systemu ochrony praw człowieka (Rada Europy, Unia Europejska). Optują oni za dwutorowością ochrony praw człowieka w Europie: Konwencja i sąd strasburski z jednej strony oraz Karta i sąd luksemburski z drugiej strony. Dwutorowość ochrony praw jednostki poczytują za walor, zakładając, że przyniesie ona korzyści dla ochrony praw człowieka. Nie mamy jednak gwarancji, że w dłuższym horyzoncie czasowym owa dwutorowość nie zostanie poczytana za niedogodność, utrudniającą klarowne odczytanie standardów praw człowieka oraz ich skuteczną ochronę. Nowy, dwusegmentowy i dwutorowy model europejskiego systemu ochrony praw człowieka przedstawia się jako bardziej skomplikowany od jego poprzedniego kształtu. Dlatego przedstawia się on jako mniej klarowny i przez to mniej zrozumiały dla ludzi, to jest dla tych, z myślą o których został stworzony. Być może zostanie to zrekompensowane jego „wydolnością” i skutecznością. Europejski system ochrony praw człowieka przechodzi gruntowną przebudowę.

---

<sup>25</sup> C. Tuner, *Human Rights Protection in the European Community: Resolving Conflict and Overlap between the European Court of Justice and the European Court of Human Rights*, „European Public Law” No. 3, 1999, s. 453; J. Jaskiernia, op. cit., s. 179.

<sup>26</sup> J. Jaskiernia, op.cit., s. 186–187.

### Summary

#### **European Convention on Human Rights and Charter of Fundamental Rights of European Union – compability or confrontation**

European Convention for the Protection of Human Rights and Fundamental Freedoms enjoys good opinion of the constitutional act orders European legal space of human rights. The pearl in the Convention crown is European Court of Human Rights, which case-law creates European standards of human rights in contemporary way. Being obligatory, Lisbon Treaty and Charter of Fundamental Rights of European Union change the previous situation. Instrumentarium of the human rights protection in Europe has been enriched. However a number of questions about the relation between Convention and Charter arise and the relation between European Court of Human Rights and Court of Justice of European Union as well as the case-law of both European courts. Are the relations going to be complementary or use confrontation?